

Sygn. akt IV K 238/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2018 roku

Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Lorenc

Protokolant: Agata Lipniewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 31 października 2017 r., 16 stycznia 2018 r., 01 marca 2018 r., 5 lipca 2018 r. i 18 września 2018 r.

sprawy

M. S. (1)

s. J. i J. z d. M.

ur. (...) w N.

PESEL (...)

oskarżonej o to, że:

w dniu 06 marca 2017 roku w S. na ulicy (...) prowadziła samochód osobowy m-ki S. nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości – 0,53 mg/l w wydychanym powietrzu,

to jest o czyn z art. 178a § 1 kk

o r z e k a

I uniewinnia oskarżoną M. S. (1) od popełniania zarzucanego jej czynu;

II na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 238/17

UZASADNIENIE

W dniu 5 marca 2017r. M. S. (1) w godzinach wieczornych w miejscu swojego zamieszkania przy ul. (...) w S. spożywała alkohol, po czym, po kłótni z mężem, wsiadła do swojego samochodu m-ki S. nr rej. (...), z zamiarem udania się do swojego drugiego mieszkania przy ul. (...) w S.. Po drodze zatrzymała się na stacji paliw (...) przy ul. (...), gdzie około godz. 23.40. podeszła do kasjerki M. J. (1), prosząc ją o 3 butelki wiśniówki po 100 ml każda. M. J. (1) poinformowała ją, że w sklepi nie ma takiego alkoholu, w związku z czym M. S. (1) zakupiła 3 butelki po 100 ml każda wódki żółdkowej i papierosy. Podczas rozmowy z kasjerką mówiła nieskładnie i niewyraźnie, miała przekrwione oczy, a ponadto poruszała się lekko chwiejnym krokiem. W ocenie M. J. (1) sprawiała wrażenie osoby, będącej pod wpływem alkoholu. M. J. (1) zauważyła jak M. S. (1) po opuszczeniu budynku stacji wsiada do swego samochodu i odjeżdża. Zadzwoiła wówczas na pogotowie policji, informując o swoim podejrzeniu prowadzenia przez wyżej wymienioną pojazdu w stanie nietrzeźwości.

M. S. (1) wjechała w tym czasie w ul. (...) i około 100 metrów od stacji paliw zaparkowała swój samochód na poboczu. W momencie przybycia tam patrolu policji około godziny 24.00 pojazd stał pusty. Po sprawdzeniu pojazdu funkcjonariusze ustalili, iż samochód należy do M. S. (1), która zamieszkuje przy ul. (...) w S., gdzie też udali się. Zastali tam jej męża - K. S., który oświadczył, że jego żona ma problemy z alkoholem i potwierdził, że tego dnia spożywała alkohol. Wskazał on, że po kłótni udała się ona do ich drugiego mieszkania przy ul. (...) w S.. Funkcjonariusze pojechali pod tenże adres, gdzie przybyli już po północy. Zastali tam M. S. (1). Wyczuwali oni od niej silną woń alkoholu, a nadto miała ona problem z wymową i utrzymaniem równowagi. Z uwagi na podejrzenie kierowania przez nią pojazdem w stanie nietrzeźwości o godzinie 01.00 w nocy w dniu 06 marca 2017 r. dokonali oni jej zatrzymania. Następnie udali się oni z nią do miejsca, gdzie pozostawiła samochód celem jego zamknięcia, po czym przewieziono ją na Komisariat Policji S. – P. w S. celem przeprowadzenia dalszych czynności sprawdzających z jej udziałem. Tam próbowano przebadać ją na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, jednak M. S. (2) nie chciała poddać się badaniu. Nastąpiło to dopiero o godzinie 1.18. Została ona wówczas zbadana przy użyciu urządzenia A. 2.0. Badanie wykazało 0,53 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, lecz było ono niepoprawnie przeprowadzone z uwagi na czas wydmuchiwanie przez zatrzymaną powietrza, to jest poniżej 3 sekund. Z tego też powodu udano się z nią do szpitala przy ul. (...), gdzie pobrano od niej krew do dalszych badań. Krew pobierano od godziny 3.00. w odstępach półgodzinnych i zabezpieczono w trzech ampułkach o numerach: 1. (...), (...), (...).

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej, k. 35, 94 – 96,
- zeznania A. A., k. 20 – 21, 96 – 97,
- zeznania Ł. Z., k.16 – 18, 106 – 107,
- częściowo zeznania K. S., k. 111 - 113,
- zeznania M. J. (1), k. 13 – 14, 128,
- protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu, k. 4,
- protokół pobrania krwi, k. 56.

W wyniku przeprowadzonych badań pobranej od M. S. (1) krwi, stwierdzono 2, 90 promili alkoholu etylowego (próbka krwi nr (...) pobranej o godz. 3.00.), 2, 81 promila (próbka krwi nr (...), pobrana o godz. 3.30.) oraz 2, 83 promila (próbka krwi nr (...),pobranej o godz. 4.00.).

Dowód:

- sprawozdania, k. 55, 58, 61.

W sprawie dopuszczono dowód z opinii biegłej toksykolog, w świetle której z dużym prawdopodobieństwem należałoby rozważyć wersję, że oskarżona spożyła większą objętość alkoholu niż zakupione 300 ml wódki 40 %, co sugeruje, że spożycie alkoholu przez nią mogło mieć miejsce zarówno przed godz. 23.40 w dniu 5 marca 2017r., czyli przed przybyciem na stację benzynową, z której następnie odjechała samochodem, jak i po opuszczeniu stacji benzynowej. Z uwagi na prawdopodobieństwo nadpicia, jak i brak precyzyjnych danych ilościowych co do spożytego alkoholu biegła stwierdziła, iż nie można jednoznacznie ustalić stanu nietrzeźwości M. S. (3) w dniu 5 marca 2017 r. o godz. 23.40, a więc w czasie, gdy ponad wszelką wątpliwość kierowała ona swoim samochodem.

Dowód;

- opinia, .k 137 – 138.

M. S. (1) ma obecnie 41 lat. Jest mężatką, posiada jedno małoletnie dziecko, pozostające na jej utrzymaniu. Ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest lekarzem stomatologiem i prowadzi własną działalność gospodarczą, która przynosi jej od 6.000 do 7.000 złotych dochodu miesięcznie. Jest właścicielką pojazdu marki S., rok prod. 2011. Dotychczas nie była karana sądowo.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonej, k.33 -34,
- dane osobopoznawcze, k. 37,
- zaświadczenie z KRK, k. 124.

W trakcie trwania postępowania M. S. (1) została poddana jednorazowemu badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w wydanej następnie pisemnej opinii sądowo – psychiatrycznej nie rozpoznali u niej choroby psychicznej w sensie psychozy, ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano natomiast u niej Zespół (...), Stwierdzono, że upojenie alkoholowe w dniu 6 marca 2017r., a więc wówczas gdy miało miejsce jej zatrzymanie, miało charakter prosty. W czasie zarzucanego jej czynu nie miała z przyczyn chorobowych zniesionej, ani znacznie ograniczonej zdolności rozpoznawania znaczenia czynów i kierowania swoim postępowaniem, a zatem warunki z art. 31 § 1 i § 2 kk nie zachodziły.

Dowód:

- opinia sądowo – psychiatryczna k. 101 – 103.

W postępowaniu przygotowawczym M. S. (1) przyznała się do zarzucanego jej czynu, stwierdzając, iż wsiadła za kierownicę samochodu późnym wieczorem. Wyjaśniła, że była pod wpływem alkoholu, gdyż spożyła 4 drinki z 40% alkoholem w okresie około 4 godzin, lecz – jak podała – nie potrafi powiedzieć jaka to była ilość.

Natomiast na rozprawie głównej nie przyznała się do zarzucanego jej czynu, wskazując, że alkohol spożyła dopiero powrocie ze stacji paliw do domu. Był to alkohol zakupiony na stacji paliw i możliwe, że także alkohol, który był też już wcześniej w barku w mieszkaniu na ul. (...). Wyczuwaną od niej przez M. J. (1) woń alkoholu tłumaczyła tym, że pracuje w gabinecie stomatologicznym, w którym używane są środki zawierające alkohol. Wskazała też, że czasem ma zaburzenia w chodzeniu, gdyż w 2014 r. stwierdzono u niej jednostkę chorobową, która może to powodować. Zarzuciła też przeprowadzającym z nią czynności funkcjonariuszom policji bezprawne naciski, mające na celu przyznanie się. Ponadto według jej relacji wcześniej wyjaśniła, że prowadziła samochód po poprzednim spożyciu alkoholu, gdyż była oszołomiona tą sytuacją (k. 94 – 96, 146).

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując analizy całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności przytoczonej wcześniej opinii biegłego toksykologa nie sposób oskarżonej M. S. (1) przypisać ponad wszelką wątpliwość popełnienia występku z art. 178a § 1 kk.

Biorąc po uwagę dowody takie, jak pierwotne wyjaśnienia oskarżonej i zeznania M. J. (2) , które z uwagi na ich logiczność i wewnętrzną spójność zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności w ocenie Sądu oczywistym był fakt, że oskarżona w dniu 05 marca 2017 r. prowadziła samochód po uprzednim spożyciu alkoholu, a nie 06 marca 2017 r., jak zarzucił to jej oskarżyciel publiczny. Wskazywało na to zaobserwowane około godziny 23.40 na stacji benzynowej zachowanie oskarżonej, która miała problemy z wymową i poruszała się chwiejnym krokiem. M. J. (2), podobnie jak przesłuchani w sprawie funkcjonariusze policji, którzy już w mieszkaniu oskarżonej zaobserwowali jej zachowanie, świadczące o spożyciu alkoholu w znacznych ilościach, byli dla niej osobami obcymi, a zatem nie mającymi powodu, by zeznawać na jej niekorzyść. Z tego względu późniejsze wyjaśnienia oskarżonej oraz zeznania jej męża K. S., w których starali się przekonać Sąd, że alkohol spożyła ona tylko dopiero po przybyciu do swojego

drugiego mieszkania przy ul. (...), nie polegały na prawdzie i stanowiły jedynie przyjętą przez oskarżoną linię obrony. Sąd nie dał wiary oskarżonej, iż przesłuchujący ją funkcjonariusze w sposób bezprawny nakłaniali ją do przyznania się do popełnionego czynu, szczególnie że byłoby to nielogiczne, gdyż funkcjonariusze ci nie mieli żadnego interesu w tym, aby tak postąpić. Niemniej jednak ustalenie, że oskarżona przed przybyciem na stację benzynową spożywała alkohol nie jest wystarczające, by uznać ją za sprawcę przestępstwa z art. 178a kk. Jedynym dowodem, który mógłby o tym świadczyć mogłyby być protokoły prawidłowo przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu i ewentualnie opinia toksykologiczna. U M. S. (1) przeprowadzono tylko jedno takie badanie i to prawie 2 godziny od czasu gdy ostatnio ponad wszelką wątpliwość kierowała pojazdem jak wskazała biegła toksykolog na podstawie jej wyjaśnień nie można przeprowadzić rachunku retrospektywnego, który ma na celu weryfikację wersji spożycia alkoholu w odniesieniu do wyników badań alkoholometrycznych, uzyskanych w organizmie oskarżonej, ponieważ wyjaśnienia jej są nieprecyzyjne co do czasu, rodzaju i ilości spożytego alkoholu. Nawet, jeśli wszystko wskazuje na to, że oskarżona zdecydowała udać się na stację benzynową po uprzednim spożyciu alkoholu, nie można stwierdzić, czy znajdowała się ona po użyciu alkoholu, czy też znajdowała się ona w stanie nietrzeźwości. Należy też zauważyć, że oskarżona pomiędzy przybyciem funkcjonariuszy policji do jej domu a momentem, w którym prowadziła samochód mogła spożyć znaczne ilości alkoholu, które wpłynęły na uzyskane później wyniki badań. Kluczowa w tej ocenie jest zatem opinia biegłej toksykolog, w świetle której wersja, że oskarżona M. S. (1) znajdowała się pod wpływem alkoholu w chwili, gdy miała kierować pojazdem nie mogła zostać potwierdzona, a dla stwierdzenia wypełnienia znamion przestępstwa z art. 178a § 1 kk, czy też wykroczenia z art. 87 kw istotne jest precyzyjne ustalenie zawartości alkoholu, czy to w wydychanym powietrzu, czy też we krwi.

Trzeba też podkreślić, iż oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonej dokonanie przestępstwa z art. 178a § 1 kk w dniu 06 marca 2017 r. przyjmując jako wynik zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu z badania z godziny z tego dnia 01.18, które było przeprowadzone nieprawidłowo, bo wydmuch trwał poniżej 3 sekund, a badanie urządzeniem Alkometr 2.0, aby było prawidłowe musi być przeprowadzone z wydmuchem trwającym minimum 3 sekundy. Tak więc wynik ten nie był miarodajny choćby porównując go do wyników badania krwi, które zawierały wartości prawie trzykrotnie wyższe. Poza tym oskarżona od ponad 1,5 godziny nie kierowała już pojazdem (została bowiem zatrzymana przez funkcjonariuszy Policji o godzinie 01.00, a ustalono na podstawie zapisu z monitoringu ze stacji benzynowej i zeznań świadka M. J. (1), iż kierowała ona pojazdem na pewno około godziny 23.40, a nie później. Tak więc w chwili wskazanej w zarzucie nie kierowała ona samochodem, a wynik badania przeprowadzonego po jej zatrzymaniu przyjęty przez oskarżyciela publicznego nie odzwierciedlał nawet jej stanu z chwili tego badania. Zebrany materiał dowodowy nie potwierdził też jaką zawartość alkoholu w organizmie miała oskarżona 05 marca 2017 r. o godzinie 23.40, gdy poruszała się samochodem w obrębie stacji benzynowej i po ulicy (...).

Mając na uwadze powyższe nie można było przypisać oskarżonej sprawstwa zarzucanego jej czynu, szczególnie, że wówczas nie kierowała ona pojazdem. Nie można było jej również przypisać kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości dnia poprzedzającego nie wychodząc poza granice oskarżenia, to jest 05 marca 2017 r. około godziny 23.40, jak i wcześniej, gdyż poziomu alkoholu w organizmie oskarżonej nie można było ustalić ponad wszelką wątpliwość, a w takiej sytuacji zgodnie z art. 5 § 2 kpk należało te wątpliwości, jako niedające się usunąć, rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej. Z tych względów uniewinniono oskarżoną o popełnienia zarzucanego jej czynu.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do art. 632 pkt 2 kpk.